

# GAZETA LWOWSKA.

Sobota

N<sup>er.</sup> 15.

4. lutego 1832.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia d. 28. stycznia. —

Najjaśniejsza Cesarzowa i Królowa Jęymosć, najwyższa opiekunka c. k. orderu krzyża gwiazdy, najwyższym własnoręcznym listem swoim z dnia 14. stycznia b. r., raczyła nadać miejsce pierwszej asystentki w zakonie szlacheckiego c. k. orderu krzyża gwiazdy, opróżnione przez śmierć Eleonory z hrabiów Batthyan, wdowiej po hrabi Althau, damie pałacowej i c. k. orderu krzyża gwiazdy, Karolinie z hrabiów Weissenwolfów, wdowej po hrabi Albercie Mier.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Królestwo Polskie.

Komisyja województwa Kaliskiego ogłosiła następujące uwiadomienie: Droga urzędową nadeszła wiadomość, iż w skutek postanowienia cesarza jmcj zniesiony być powinien korpus kadetów w Kaliszu, a to w sposób następujący: 1) Kadeci, wychowywani kosztem rządu, przeniesieni będą częścią do korpusu kadetów w Moskwie, częścią do korpusu kadetów w Petersburgu. 2) Kadeci zaś, którzy byli w tym korpusie na pensji, mogą być odebrani. Komisyja więc wojewódzka wzywa rodziców i opiekunów młodzieży pod nrem. 2. wymieniającej, aby oświadczyli na piśmie, czyli chcą swoich synów, lub opiece ich powierzone dzieci, odebrać, lub życzą sobie, aby przeniesionymi byli do korpusów kadetów państwa rossyjskiego, i w tej mierze zgłosić się mają niezwłocznie do naczelnika wojskowego w województwie Kaliskim.

### Rossyja.

— Z Petersburga d. 11. stycznia. —

Najwyżej zatwierdzony wyrok sądu wojennego: Obywatel gubernii Wołyńskiej, powiatu Owruckiego, Antoni Pawsza, znaleziony został winnym złamania przysięgi na wierność, przyłączenia się do zgrai powstańców i uczestnictwa z głównym dowódcą buntu, owruckim marszałkiem, Hołowińskim, w napadzie na miasto Owruć i w zabranii znacznych summ w ta-

mecznych sądownictwach, kassach skarbowych i u podoficera, wiodącego partyją rekrutów, odbicia u oddziału inwalidów broni, i zabraniających do armii rozmaitych transportów rządowych; przy wzięciu zaś jego znaleziono we własnym jego domu, z liczby schwyconych pieniędzy, 3000 rubli, różne kościelne sprzęty i papier z jego podpisem, pisany w imieniu rady powstańców (której był członkiem), do księży owruckich, wzywający do odbycia dzielnego nabożeństwa za ich buntownicze zwycięstwa. Za takowe postęпки, do których Pawsza sam się zeznał, głównie dowodzący 1szą armiją, zgodnie ze zdaniem podolskiego i wołyńskiego wojennego gubernatora i polnego audytoryjatu, postanowił go rozstrzelać, a majątek jego zabrać na skarb. W skutek raportu o tem głównie dowodzącego z dnia 24. września b. r. cesarz jmcj rozkazał: pozbawiwszy Pawszę szlachectwa, zesłać go ciężkich robót, a majątek wziąć na skarb.

### Portugalia.

Listy z Lizbony, dochodzące do dnia 1. stycznia, umieszczone w gazetach angielskich, zawierają wiadomość, że Dom Miguel mocno choruje. Przymuszona pożyczka bardzo mało, lub całkiem nic nie przynosi, tak, iż z żądanych 250,000 f. s. zaledwie 40,000 weszło. Z tem wszystkim, wszędzie panuje największe przyśpieszenie do wojny: miasto napelnione jest wojskiem. Mała eskadra, złożona z 3 korwet, 1 szonera i 1 okrętu przewozowego, wypłynęła z Tagu, i jak mówią, udała się ku wyspie Madeira. Uzbrojono także i drugą małą eskadrę, aby krążyła przy wnijsciu na Tag. Z okrętów angielskich donoszą, że okręty portugalskie jakotako są uzbrojone, lecz osady ich bardzo są mizerne. Okręt liniowy Revenge o 74ch działach i bryg Wiktor z Porto przybyły do Lizbony.

### Wielka Brytania i Irlandyja.

Książę Wellington tak dalece przyszedł do zdrowia, że w dniu 12. z. m. przechadzał się w ogrodzie Apsley-house; pokazanie się jego wzbudziło ciekawość przechodzących. Kłasy twarzy jego stały się ostrzejszymi przez chorobę.



Hrabiowie Rosslyn i Bathurst chodzili z księciem, który zdawał się być z nimi ważną rozmową zajęty. Miał na sobie krótki płaszcz żołnierski, znany wszystkim, co pod księciem służyli w Hiszpanii i Portugalii, o którym zwykli mawiać żołnierze: »Płaszcz ten musiał być wtenczas robiony, kiedy generał jeszcze był małym, ponieważ z niego tak mocno wyrósł.« Z resztą książę chodził szybko, mocno i miał tę wojskową postawę, która go zawsze odróżniała.

Z powodu obawy, aby się nie rozszerzyła ospa, w Brithonic grasująca, wiele znacznych osób, a nawet, jak mówią, i król, kazalo sobie takową zaszczepić. Wszystkim, nawet sługom, należącym do kaplicy królewskiej, zaszczepiono ospę.

Podług wiadomości z Manchester, bardzo znacznie podnosi się tamże handel.

W dniu 6. z. m. umarła w Windsorze wdowa sławnego Herchel, w 82 roku życia swego.

### Francya.

Na posiedzeniu izby deputowanych w d. 17. stycznia mówił najprzód pan Civry za ustawą o budżecie, wszelako wynurzył życzenie największej oszczędności. P. Realier Dumas wywał rząd i izby, aby dowiedli faktami, że monarchija z 1830. odznacza się przed monarchiją z 1815. nie tylko swoim duchem wolności, ale nawet miłością do uregulowanej i oszczędnej administracyi kraju. Mowca jest tego zdania, że w pojedynczych ministeryjach nie można zredukować 100 mil. wydatków. Pan Berryer żądał po ministrze skarbu, aby wykazał dokładnie stan skarbu; szczególnież dopytywał się o środki pokrycia długu istnącego. Komissarz królewski odrzekł, że rząd gotów jest złożyć, na żądanie izby, wszystkie w tej mierze dokumenta. Pan Thiers, zdawca sprawy komissyi, oświadcza, że budżet z roku 1831 nie wynosi 1500, albo 1600, lecz tylko 1233 milij., budżet zaś na 1832 tylko 1112 mil.; potrzeba sobie tylko zadać pracę przejrzeć budżet w pojedynczych rubrykach, a natenczas nikt się nie przeračuje, jak się to zdarzyło wielu mowcom, którzy tylko pobieżnie przejrzeliz budżet. Tak np. mowca, który mię poprzedził, chciał wymazać z wydatków na jeneralne sztaby wojska 30 mil., gdy tymczasem oczywiście się pokazuje, że wszystkie wydatki tej rubryki wynoszą tylko całkiem 28 mil. (Śmiech.) Nawet i pan Pages przerachował się w wyliczeniu pensyj o 29 mil.; żąda w tej rubryce oszczędności 15 milij., gdy z 56 milij. pensyj, prawnie dla wojskowych wyznaczonych, potrzeba odciągnąć

43 mil. Pensyje duchownych wynoszą 4 mil., i, od lat 30. żaden rząd ich nie zmniejszał; a tak tylko kilka milionów pozostaje na pensyje cywilnych osób, a przecież p. Pages chce oszczędzić z samych pensyj 15 mil. (Śmiech.) Tak się podobnie ma rzecz względem długu, jakoteż względem 75 mil., które chce p. Pages i inni mowcy opozycyi z 444 mil., oszczędzić z wydatków na służbę publiczną. Pan Bignon, pełen światła finansista opozycyi, należąc do grona komissyi, nie mógł nic więcej oszczędzić w wydziale ministerstwa spraw zewnętrznych, jak tylko 700,000 fran., a przecież niektórzy mowcy żądają odciągnąć 3 mil. z 7 mil. dla tego wydziału przeznaczonych. Pan Beslay, który równie glosuje w myśli mowców opozycyi, i jest znamienitym żeglarzem, uznał, iż w marynarce najwięcej tylko 1,500,000 frank. oszczędzić można. Pan Pages zaś chce w tej rubryce oszczędzić 10 mil. Jeżeli wszystko na tak wielkie łokcie będziemy mierzyli, to zapewne łatwo przypuścić można będzie 100, a nawet 600 milij. redukcyi. Co się dotyczy projektu Audry de Puyraveau, aby dług narodowy umorzyć dobrami narodowemi, czyni uwagę pan Thiers, że kapitał tych dóbr wynosi tylko 600 mil., i tą summą chcą umorzyć dług narodowy, wynoszący 4000 mil. fr. Budżet dochodów na 1832 wynosi 978 mil., które może i nie wpłyną; aby pokryć ubytek w obudwóch okresach finansowych z 1831. i 1832, zezwolono na 406 mil. nadzwyczajnego kredytu, który podzielony być ma na obadwa budżety, ponieważ zwyczajne dochody nie są dostateczne. Z tych 406 mil. weszło już 215 mil., potrzeba jeszcze na 191, najwięcej na 213, ale nie na 500 mil. kredytu; chociaż z tego powodu nastaje się na kredyt państwa, gdy nadwiercżamy kasę dług publiczny umarzającą. Nadto mylną jest rzeczą, jeżeli uważamy istnący dług jako bieżącą potrzebę roczną, gdyż takowy pochodzi z dawniejszych długów, a do utrzymania onegoż należą królewskie bony, z których skarb państwa rozporządzić może 170 mil.

Izba deputowanych słuchała na początku posiedzenia w dniu 18. stycznia raporta komissyi o żądanym dodatku do kredytu, wynoszącym 18 mil. na koszt wojenne. Komissyja przekłada kilka poprawek. Poczém ministeryjum przelożyło izbie ostateczny rachunek z 1829, w którym izba parów niektóre poczyniła odmiany. Potém trudniła się izba rozpoznaniem budżetu. Pau Royer protestował imieniem mniejszej liczby członków komissyi przeciwko podaniom pana Thiers. Twierdził, że mniejszość żądała znacznych oszczędności, a p. Thiers



wyrzekł na trybunie tylko swoje własne zdanie. Mowa ta dała powód do następującego wypadku: Pan Odier, członek komisji, chciał przerwać ogólne rozprawy, aby odpowiedzieć panu Royer. Wiceprezydent, pan Berenger, odmówił mu głosu, i rozpoznanie trwało jeszcze jakiś czas, póki je nie zakończył pan Jaubert, rzekłszy, iż potrzeba czasem słuchać członków komisji. Poczém mówiło jeszcze kilku mówców, pomiędzy tymi pan Tracy, który ganił systemat finansów i zdawcę sprawy, pana Thiers. Pan Larocheoucault obstawał za wielkimi pensjami.

Król mianował p. Meyer Beer, kompozytora opery *Robert le diable*, członkiem legii honorowej.

Dom Pedro zwiedził w. d. 15. stycznia podczas interessów, odbywających się w giełdzie ten gmach i uważał niejaki czas poruszenie, panujące w wielkiej sali.

*Sprawa księcia Rohan w trybunale paryzkim pierwszej instancji przeciw uniwersalnemu dziedzicowi, księciu Aumale, i legataryjuszce, baronowej Feucheres.*

W piątek d. 6. stycznia toczył się dalej przed trybunałem paryzkim pierwszszą instancją proces względem testamentu księcia Bourbon. Adwokat baronowej Feucheres p. Lavaux wyrzekł trzecią i ostatnią część swojej obrony sądowniczej, w której zatrudniał się punktem prawnym sprawy. Wykazując bezzasadność i fałszywość szczegółów, na których familija Rohan opierać chce skargę przeciw pi. Feucheres względem podstępów i wyłudzeń w testamencie, przeszedł do zdarzenia ubocznego, do którego terazniejsze rozprawy procesowe powód daly, to jest, do korespondencji zaszłej między arcybiskupem paryzkim i baronową Feucheres. P. Lavaux w pierwszjej części swojego sądowego wywodu, jak sobie przypominamy zapewne, czytał ku obronie klientki swojej list jej datowany z Florencji, w którym mówi o odwiedzinach, zrobionych jej przez arcybiskupa, lubo tenże unikał pierwiej w Paryżu pałacu księcia Bourbon, by z nią nie zdybać się kiedy. Ze względu na szczegół ten pisał arcybiskup paryzki do prezydenta Debelleyme list pod d. 24. grudnia, w którym oświadcza, że z powodu obecności pi. Feucheres w domu księcia Bourbon, odmawiał ciągle za prośbami onegoż i dalej tak się wyraża: „Szesnaście miesięcy upłynęło, gdy ani słowa o pi. Feucheres nie słyzałem. W czerwcu r. 1825 wyjechałem dla słabości zdrowia do Włoch, i w lipcu wracałem przez Florencją,

dokąd d. 24. przybyłem; stanąłem w hotelu angielskim i nająłem pokój na drugiem piętrze; towarzyszymi moimi byli obaj wielcy wikaryjusze moi, Borderies, terazniejszy biskup Wersalski i Desjardins, którzy byli świadkami wszystkich moich czynności. Tylko 24 godzin bawiłem we Florencji; pani Choulot, z domu Chabannes, wnuka mojego szanownego poprzednika, kardynała Perigord, mieszkając na pierwszym piątrze tego samego hotelu, odwiedziła mnie w przytomności moich obu wikaryjuszów. Po pierwszych wyrazach grzeczności powiedziała mi, że podróżuje z panią Feucheres i wybąkując słów kilka na korzyść tej damy, prosiła mnie, bym ją odwiedził i przyjął jej odwiedzin. Nie chciałem przystać na to, musiałem jednak pi. Choulot oddać odwiedzin, przeto udałem się do niej z moimi dwoma wielkimi wikaryjuszami, gdzie panią Feucheres zastałem, którą wtędy pierwszy raz w życiu widziałem i odtąd nie widziałem więcej; drugich odwiedzin nie było i niezawodnie żadnego bukietu nie darowałem; ta anekdota, równie jak inne szczegóły moich odwiedzin, są istnym wynalazkiem. (Podp.) Jacek, arcybiskup paryzki. Na list ten, którego p. Lavaux klientce swojej udzielił, też pod d. 29. grudnia odpisał brabiemu Quelen, twierdząc, że tenże ją odwiedził we Florencji, nie zaś hrabinę Choulot, towarzyszkę jej podróży, która u niej mieszkała. Arcybiskup za tem w drugim liście, pisanym do adwokata Lavaux, powtórzył w pierwszym zawarte szczegóły o swoich odwiedzinach we Florencji i w liście tym wyraził życzenie, ażeby pierwszy list jego przy rozprawach sądowych był publicznie odczytany. — P. Dupen mł., adwokat księcia Aumale, zabrał po tym głos, i miał mowę obrończą trwającą przeszło trzy godziny. Po kilku powszechnych uwagach nad przedmiotem wytoczonego procesu i po kilku zarzutach, uczynionych familii Rohan, na pytanie, o którym tu mowa, w ten sposób odpowiedział, że nie idzie tu o to, czy testator lub kto inny miał pierwszy pomysł testamentu, lecz czy testator przyjął takowy za sprawiedliwy, dobry i rozumiały i czy takowy wolną wolą wykonał. By dowieść, że to właśnie z księciem Bourbon się stało, raz jeszcze zwrócił uwagę na położenie księcia Orleans w czasach ostatnich życia księcia Bourbon, i przypomniał, że potrzebę, zapobiegnięcia testamentem rozerwaniu bogatego spadku domu Bourbon i wygaśnięciu sławnego imienia Rondeuszów, czuł nie tylko sam książę, ale nawet otaczające go osoby i sam nawet Karol X. Z drugiej zaś strony ksią-



zę Bourbon obawiał się śmierci, i ile razy chciał się zabrać do testamentu, wspominał sobie krwawą śmierć syna swojego w grobach Winceńskich. Myśl ta była dla księcia wielce bolesną, że majątek, a nawet imię jego przejdzie nie na jego syna, ale na inną linię. Osoby otaczające księcia, którym sama myśl ta, iż bez testamentu umrzeć może, po części dla osobistego ich interesu straszną była, ciągle tym czasem naprowadzali go na zamiar zrobienia testamentu, a każda z tych osób miała swój plan szczególniejszy, by mieć swojego kandydata. Tym sposobem p. Gatigny, któremu przedewszystkiem na trwanie domu Kondeuszów zależało, jak się to okazuje z jednego listu syna jego, chciał skłonić księcia do powtórnego ożenienia się z księżniczką saską, by z tą rozrodzić dalej pokolenie Kondeuszów. Inni chcieli znowu, ażeby książę jednego z książąt domu królewskiego adoptował: jedni księcia Bordeaux; drudzy jednego z synów księcia Orleańskiego; generał Lambot zaś robił projekt względem brata księżnej Berry; o książętach Rohan nikt nie pomyślał nawet. Tu pan Dupin starał się dowodzić, że gdy powszechnie dla księcia Bourbon upatrywano potrzebę testamentu i sam czynił takową, wybór jego nie mógł na kogo innego paść, jak tylko na jednego z książąt rodziny Orleańskiej i z tego względu wykazał stosunki księcia Bourbon do domu Orleańskiego, co było prawie tylko powtórzeniem tego w listach i szczegółach, co p. Lavaux w wywodzie swym obszernie już był wyraził. Adwokat przechodził owe cztery główne szczegóły, dotknięte od książąt Rohan, a tyżące się związków księcia z familiją Orleańską: 1) Książę Kondeusz miał mówić do jednego świadka, że ciągle przestrzegać będzie formy przyzwoitości względem księcia Orleańskiego, lecz że nie podobnym jest poufać się z nim związek. Twierdzenie to starał się zbijać adwokat odwołaniem się na listy już pierwój przez adwokata baronowej Feuchères odczytane, i uczynił oraz uwagę, że twierdzenie powyższe, gdyby nawet udowodnione było, nie byłoby żadnym powodem prawnym względem ważności testamentu; 2) nieukontentowanie księcia Bourbona z tego, że pani Feuchères księcia Orleańskiego na St. Huberta do Chantilly zaprosiła tćm starał się objaśnić, że książę w dzień ten święta myśliwych, tylko doskonałych myśliwych około siebie widzieć pragnął. Twierdzenie strony przeciwnój, że adwokat domu Orleńskiego robił projekt do testamentu, jest według zdania adwokata najlepszym dowodem, że książę Bourbon z zupełną wol-

nością robił testament, kiedy nie przyjął owego projektu i nowy testament ułożyć kazał. Oprócz wielu innych znanych już listów pisywanych między książętami Orleańskim i Bourbonem, p. Dupin dwóch jeszcze udzielił, pisanych w dniu przed wstąpieniem na tron Ludwika Filipa. Tenże upraszał księcia Bourbona, by dla słabości zdrowia nie zjeżdżać na tę uroczystość, lecz ażeby spokojnie w St. Leu pozostał. Książę na to co następuje odpowiedział: »Byłbym użył wszelkich natężeń, gdyby siły moje były po tćmu, by księciu jutro do izb towarzyszyć; lecz stan zdrowia mojego wykonanie zamiaru tego niepodobnym czyni. Przyjmij książę ze zwyczajną uprzejmością swoją cały mój żal względem przeszkody tćj równie, jak zapewnienie najczulszćj i najrzetelniejszćj przyjaźni mojęj, którą księciu na całe życie poświęci'em. Lubo dzisiaj piszę jeszcze do księcia, jako do namiestnika królestwa, książę jednak zawsze równie wiernego jak przychylnego poddanego znajdzie we mnie. (Pod.) Książę Bourbon.« W końcu swojego sądowego wywołu wniósł p. Dupin na odrzucenie skargi książąt Rohan.

### Niemcy.

— Z Frankfurtu nad Menem d. 20. stycznia. —

Wczoraj wieczór przybył tu 3. oddział idących do Francji Polaków. Oddział ten składał się z tylu osób, co pierwszy i drugi, z samych prawie oficerów, z tą jednak różnicą, że tą razą nie było w nim oficera wyższego nad majora. Miasto ułożyło się z najznamienitszymi gospodnikami względem pomieszkania i wyżywienia tych wędrowców, których liczba, rachując tych co już przeszli i co przybyć mają, wyniesie może 8 do 900 ludzi, zapłacić od osoby za nocleg i pożywienie 2 r. 24 kr., a oprócz tego podemuje się, nazajutrz po ich przybyciu postarać się o przyzwoite onych odesłanie swoim kosztem dalej do Gross-Gerau, z kład tego samego wieczora będą przez Ren pod Appenheim przeprawieni.

Przeszłćj nocy wybuchnął tu pożar dość znaczny; cztery domy w jednęj z ulic tego miasta poszły w perzynę. Z pomiędzy przybyłych na ratunek odznaczyli się szczególniej Polacy, którzy właśnie co wczoraj w marszu swoim do nas przybyli, gorliwością i odwagą, które wielce zajęły publiczność naszą na ich korzyść.

### Grecyja.

Dziennik francuzki *Constitutionnel* zawiera następujące wiadomości z Grecyi: »Zdarzenia

br. s. 89-90

br. s. 89-90